Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ⊜ 1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 28·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. Kraków, Sroda 19 maja 1920. Nr. 136.

Zadnieprze.

Kraków, 18 maja.

W miarę posuwania się naszej ofenzywy na Ukrainę i jej utwierdzania się na zdobytych już pozycyach, mnożą się informacye o tem, co się dzieje na terenach przyległych do zajmowanej przez nas Ukrainy, o których dotąd bardzo skąpe tylko rozchodziły się wieści, a na których stan rzeczy staje się obecnie ze wszechmiar dla nas interesującym.

Pierwszym takim terenem jest Zadnieprze. Wprawdzie zarówno manifest polityczny Naczelnika państwa jak czysto wojskowe cele naczelnego dowództwa naszej armii z góry niejako zatrzymują nasz rozmach u brzegów Dniepru. Przy omawianiu kwestyi odbudowania samodzielnej Ukrainy mowa jest tylko o obszarach przeddnieprzańskich, tak samo dla naszej armii na wschodzie Dniepr ma być tą kresową strategiczną linią obronną, do której mamy dotrzeć i na niej stanąć. **Nie mniej jednak stan rzeczy na Zadnieprzu ma nadzwyczajną wagę i dla odbudowującej się Ukrainy i dla naszej armii.** Zadnieprze bowiem pod względm etnograficznym stanowi nieprzerwany dalszy ciąg obszarów przeddnieprzańskich, a nawet gubernie połtawska i charkowska stanowią właściwie etniczne centrum Ukrainy. **Stanowią one** dalej także jej centrum przemysłu **wraz z Jekaterynosławszczyzną i zagłębiem węglowem** donieckiem. Słowem obszary te zbyt ściśle **związane** są z lewobrzeżną Ukrainą, aby położenie na nich nie oddziaływało pod każdym względem na stolicę — Kijów, a przez nią na całą Ukrainę. Z drugiej zaś strony, **dopóki Zadnieprze znajduje się w rękach bolszewików, stanowić ono musi z natury rzeczy zawsze ich militarny i gospodarczy rezerwoar sił i teren wypadowy, z którego jeżeli nie bezpośrednio to pośrednio zagrażać będą lewobrzeżnej niepodległej Ukrainie i gwarantującym dziś jej niepodległość siłom polskim.**

Na szczęście, stan rzeczy na Zadnieprzu nie jest dla bolszewików zbyt pomyślny. Już poprzednio było wiadomo, że panowanie bolszewików nad obszarami między Dnieprem a Donem było bardzo luźne, a gospodarczy stan tego bogatego kraju wprost rozpaczliwy. Zwłaszcza kopalnie węgla zagłębia donieckiego, których produkcya mogłaby być źródłem siły dla całego życia przemysłowego Sowdepii, znajdują się w stanie zupełnego upadku, **produkując zaledwie jedną dziesiątą część tego, co przed wojną produkowały.** Obok tego cała sieć **kolejowa** na tych obszarach **znajduje się w stanie takiej ruiny** — nietylko tabor, ale także same urządzenia, jak tory, mosty, stacye itd. — **że nawet te zapasy węgla, jakie tak niedostateczna produkcya kopalń donieckich wytworzyła, nie mogą być stamtąd wywiezione.** Niezależnie zaś od tego całe wogóle życie społeczne Zadnieprza znajduje się w zupełnym rozstroju, wskutek stanu ciągłego „in permanentia" buntu, jaki tam panuje. Wprawdzie niedawne, z końca kwietnia, pogłoski o licznych oddziałach armii ukraińskiej, które mają na tyłach armii bolszewickiej operować łącznie pod jednem taktycznem kierownictwem atamana Pawlenki były, zdaje się, tylko pochodzącemi ze strony ukraińskiej pogłoskami, i ataman Pawlenko, jeżeli rozporządza jakiemi siłami, to raczej na południu lewobrzeżnej Ukrainy, o czem świadczą, (zresztą także dotąd jeszcze niesprawdzone), informacye o zajęciu przez niego Odesy. Ale Pawlenko, **na Zadnieprzu robi faktyczną dywersye bolszewikom** i władzę ich nad temi obszarami czynią iluzoryczną, potężne, **wielkie bandy wojskowo-rozbójnicze** przygodnych powstańców i samozwańczych atamanów i dyktatorów, przypominające zupełnie czasy jakiejś kozackiej „wolnicy" czy siczy zaporoskiej, które też zaprowadziły w tym kraju „ład" i ustrój społeczny, jaki panował na Ukrainie przed laty dwustu czy trzystu.

Pomiędzy temi bandami najznaczniejszą i najbardziej typową jest banda groźnego atamana „bat'ka" Machno, którą już nawet trudno nazywać bandą, a raczej armią. Liczy ona bowiem około 150.000 ludzi doskonale uzbrojonych i zaopatrzonych we wszelki nowoczesny sprzęt wojenny. Armia ta nie zajmuje jakiegoś określonego obozu czy terenu, lecz przenosi się ciągle z miejsca na miejsce — znowu sposobem wojsk siczowych olbrzymim taborem złożonym ze specyalnych wozów, „taczankami" [illegible] Innego sposobu lokomocyi nie uznaje „bat'ko" Machno, dlatego też zburzyć kazał na całej przestrzeni kraju, przez którą ze swoją armią przebiega, wszystkie urządzenia kolejowe, jako jemu niepotrzebne, wogóle stanowiące raczej szkodliwy zagraniczny burżuiski wymysł, a mogące służyć tylko jego wrogom.

Za pomocą tej armii ataman Machno panuje faktycznie nad całą wschodnią częścią zadnieprzańskiej Ukrainy. Wyrzucił on stamtąd całą władzę sowietów. Jemu podlega tam wieś i miasto, aczkolwiek miast żadnych na stałe nie zajmuje, przebiegając step, a okupuje je tylko czasowo. Tak zajmował kilkokrotnie największe miasto wschodniej części zadnieprzań-

Zwycięskie walki naszych armii.

Ataki bolszewickie na na południowym froncie odparte. — Bolszewickie aeroplany bombardują Rzeczycę.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 17 maja:

Na południowym froncie dnia 15 b. m. nieprzyjaciel zaatakował stacyę Krzyżopol. Atak odparto. Tegoż dnia bolszewicy bezskutecznie atakowali Dżugastrę, Miastówkę oraz Czobatorkę. Na Polesiu aeroplany nieprzyjacielskie bombardowały Rzeczycę i Łojów. Na Rzeczycę zrzucono przeszło 30 bomb. Poza tem zwykła działalność patroli wywiadowczych. Na południe od Dźwiny trwają walki dalej. — Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: **Kuliński**, pułk.

Koleje na Ukrainie pod polską administracyą.

Utworzenie 2 dyrekcyi: w Korosteniu i Żmerynce.

Warszawa. (Telef. M.) **Administracye kolei ukraińskich najdować się będzie w ręku polskiem,** a mianowicie pod zarządem polskiego ministerstwa kolei. Utworzone będą dwie dyrekcye, a mianowicie w Korosteniu i w Żmerynce. Dyrekcye te nosić będą nazwę „Polski Zarząd kolei na Ukrainie, Dyrekcya w Korosteniu (względnie w Żmerynce)". Organizacya obu dyrekcyi jest w toku. W **urzędach centralnych pracować będą Polacy przy współudziale Ukraińców,** na linii powołane będą do służby żywioły miejscowe. Podobno w tej sprawie wzywany był do kwatery wodza naczelnego pan minister kolei Bartel.

Konferencya w Spaa została odroczona tylko do 21 czerwca.

Traktat wersalski musi być wypełniony. — Oficyalny komunikat o konferencyi Lloyda George'a i Milleranda w Folkestone.

Lyon (PAT). Według komunikatu urzędowego konferencya w Folkestone zaczęła się w sobotę rano. Najpierw **dyskutowano nad sprawą konferencyi w Spaa.** Postanowiono pod warunkiem aprobaty ze strony innych sprzymierzonych, że **konferencya nie zostanie odroczona** do odbycia się wyborów w Niemczech. **Prowizorycznie przyjęto datę 21 czerwca. Postanowiono następnie nie zmieniać traktatu wersalskiego, który musi być całkowicie wypełniony.** Uchwalono, **aby klauzule o rozbrojeniu były przeprowadzone.** Kwestya rozbrojenia nie będzie roztrząsaną na **konferencyi w Spaa, a odroczenie** tej **konferencyi nie** powstrzyma koalicyi od jej żądań i środków zapobiegawczych. **Następnie radzono nad sprawą odszkodowania. Millerand zgodził się prowizorycznie na oznaczenie sumy** pod pewnymi warunkami, między innemi pod warunkiem, że **Francya otrzyma od Niemiec zaliczkę. Nie ustanowiono definitywnie żadnej sumy.** Nie oznacza to modyfikacyi **traktatu**, oznacza tylko, że sprzymierzeni oprą się w dalszem postępowaniu na fakcie zobowiązania ze strony Niemiec. **Chodzi jeszcze o to, w jaki sposób Niemcy mają zapłacić.** W tym kierunku **zasięgnie** się jeszcze rady francuskich i **angielskich** finansistów rzeczoznawców. Po południu udali się Millerand i Lloyd George do **Canterbury**, w celu zwiedzenia katedry. Całe spotkanie miało charakter bardzo przyjazny.

Millerand jest zadowolony.

Paryż. (PAT) Millerand i Marsal **odjechali z** Folkestone do Francyi wraz z innymi członkami delegacyi francuskiej. Towarzyszył im Paweł Cambon i lord Derby. **Millerand oświadczył dziennikarzom: Jesteśmy bardzo zadowoleni z rezultatu konferencyi** i wspólnych zasad, w sprawie których porozumienie osiągnięto.

Wynik wyborów do konstytuanty w Gdańsku

Gdańsk. (PAT) Przy wczorajszych wyborach do zgromadzenia konstytuującego wolnego miasta Gdańska oddano około 160 tysięcy głosów na ogólną liczbę 208.700 uprawnionych do głosowania. **Lista niemiecko-narodowa otrzymała 42.259 i zdobyła 34 mandaty, socyaliści większości** 23.706 głosów i **19 mandatów, niezawiśli socyaliści 28.355 mandatów 21,** wolne zjednoczenie gospodarcze 14.759 — 12 mandatów. **centrum 21.128 — 17 mandatów, demokracya niemiecka 13.342 — 10 mandatów, Polacy 9.400 — 7 mandatów.** Brak ostatecznych wyników głosowania z 31 małych miejscowych okręgów, ale one nie przyniosą znaczniejszych zmian przy wyżej podanym rezultacie.

Z listy polskiej wybrani zostali: dr Kubacz, Wojciech Jedwabski, sekretarz Związku zawodowego polskiego, Benedykt Panecki, lekarz, Stanisław Kuhnel, kupiec, Dyonizy Grabowski, inżynier, Bronisław Budzyński, kupiec.

skiej Ukrainy, Jekaterynosław, stanowiące ośrodek przemysłowo-węglowego okręgu, ale Machno nie uległ pokusie uczynienia z niego swojej „stolicy". Machno, zająwszy jakieś miasto, tylko nakłada na nie daninę, potem pozwala swym „mołojcom" pohulać na grabieży, a wreszcie zarządza rzeź ogólną zupełnie „bezstronną" — zarówno inteligencyi antybolszewickiej, jak sowieckich urzędników, żydów jak chrześcijan, Rosyan jak Ukraińców. Pod względem „politycznej" swej taktyki jest Machno również „bezpartyjny": występował już i z bolszewikami i z anarchistami, z kadetami i z autonomistami miejscowymi, z kozakami i Denikinowcami, a wszystkich opuszczał równie szybko; pomagał jednym pobić drugich, aby następnie rzucić się na osłabionych zwycięzców i zgnieść ich, a raczej zniszczyć. Przez jakiś czas wywieszał sztandar „polityczny" anarchizmu, ale i ten porzucił bez ceremonii dla nieosłoniętej żadną ideowością grabieży i samowoli. Wielokrotnie wysyłane przeciwko Machnie oddziały bolszewickie ponosiły klęski bynajmniej nie z militarnych powodów, lecz poprostu dlatego, że żołnierze bolszewiccy woleli masowo przechodzić do Machny, na zupełnie swobodne życie, na hulankę i grabież. Od rozbitych w ten sposób oddziałów bolszewickich zaopatrzył się Machno w artyleryę i karabiny maszynowe i w ten też sposób jego banda, początkowo kilka tysięcy członków licząca, wzrosła do rozmiarów potężnej armii, na której opierając się Machno jest dyktatorem kraju.

Takich band, jak Machny, aczkolwiek nie tej liczebności i wpływu, **jest we wschodniej części zadnieprzańskiej Ukrainy więcej.** Zanarchizowały one zupełnie ten kraj, ograniczyły władzę nad nim sowietów do minimum, zdezorganizowały wschodnie tyły armii bolszewików i oddziaływują na zachodnie Zadnieprze. Wprawdzie bowiem Połtawszczyzna i Charkowszczyzna znajduje się w ręku sowietów, a Charków jest nawet jednym z centrów władzy sowieckiej, niemniej jednak istnienie w bezpośredniem sąsiedztwie takiego stanu rzeczy nie może pozostać bez wpływu.

W każdym razie zasilanie się armii sowieckiej czy to w materyał ludzki czy gospodarcze, ze wschodniej części Zadnieprza jest w tych warunkach wykluczone, a to już odejmuje im znaczną część korzyści operowania na własnym terenie. Oczywiście, o jakiejś kooperacyi działań polskich z temi bandami nie może być mowy. Ale jeżeliby ukraińskiej agitacyi — co nie jest wykluczonem — powiodło się z materyału tych luźnych band — nie koniecznie bandy Machno, która jest zdecydowanie „apolityczna" potworzyć jakieś oddziały partyzanckie, to i dywersya militarna z tych obszarów na Zadnieprzu mogłaby dla bolszewików wyniknąć. W każdym razie wnioskować można, **że działania bolszewickie na Zadnieprzu żadnej poważnej groźby dla polskiej strategicznej linii bojowej Dniepra nie przedstawiają.**

Dlaczego marka polska spada?

Kraków, 18 maja.

W kwestyi waluty, wysuwającej się obecnie na czoło naszej polityki gospodarczej, **udzielił** współpracownikowi naszej redakcyi następujących informacyi **Dr. Karol Krasicki,** dyrektor filii Banku hipotecznego w Krakowie:

Po wycofaniu z obiegu koron, straciliśmy **jedyną własną monetę,** która pozostaje w jakimkolwiek związku z targiem europejskim, ponieważ **korona** była notowana na światowych rynkach pieniężnych. Obecnie znajdujemy się w przykrem i trudnem położeniu, **nie mając za co kupować za granicą.** Pod tym względem żadne z państw europejskich nie jest tak źle sytuowane.

Bezpośredniej przyczyny tak katastrofalnego położenia dopatrywać się wolno przedewszystkiem w polityce rządu, który dotychczas nie poczynił odpowiednich kroków, ażeby markę polską wprowadzić na rynek europejski. Niewątpliwie trudności zachodziły tutaj wielkie; o ile bowiem marka polska, wprowadzona za czasów okupacyi przez Niemców, miała pewien podkład kruszcu w skarbcu niemieckim, o tyle obecna marka polska nie posiada go wcale. Przytem zastanówmy się tylko, jakim kredytem można darzyć człowieka, który pożyczając pewną kwotę, powiada: „Dług oddam w dniu, który sam oznaczę, a zapłacę tyle, ile zechcę". Zupełnie tak samo postępuje rząd polski, skoro na marce papierowej taki położył napis: „Państwo Polskie bierze na siebie odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą walutę polską w tym stosunku, który dla marek polskich ustanowi Sejm Ustawodawczy". Ten charakterystyczny napis znaczy tylko „incertum an, incertum quando et incertum quantum", a dla Europy nie ma najmniejszej wartości.

W podobnych więc warunkach trudno się dziwić, że marka polska, pomimo wielkich zwycięstw orężnych, ustawicznie spada, podczas gdy marka niemiecka, a nawet stemplowana korona austryacka stale się w kursie podnosi. **Emisya marek polskich z podobnym napisem była dopuszczalna, może konieczna, na czas bardzo krótki, niemożliwa jednak na dalszą metę.** Przytem nawet za nasze eksporty nie żąda rząd nasz (po części przynajmniej) zapłaty w markach polskich, tylko zawsze w obcej walucie. Stanowcza i szybka zmiana programu w tym kierunku jest naturalnie najpilniejszą koniecznością.

Jakie są na to środki zaradcze? Dzisiaj, kiedy jeszcze absolutnie myśleć nie można o natychmiastowem oparciu marki polskiej na podstawie kruszcowej,

POWINNO SIĘ PRZYNAJMNIEJ DAĆ TEJ MARCE JAKĄŚ RELACYĘ DO KRUSZCU.

Trzeba zatem ustalić stosunek marki polskiej do jakiejś waluty zagranicznej, z wielu względów najlepiej do dolara amerykańskiego, zwłaszcza, iż z przypływem kapitałów Polonii amerykańskiej nasz bilans płatniczy liczyć się musi.

Wprawdzie my dzisiaj nie możemy całej masy obiegających marek oprzeć o relacyę dolarową, ale możemy to zrobić z pewną ograniczoną ich ilością, **a mianowicie**

MARKI, PRZEZNACZONE DO OBROTU ZAGRANICZNEGO, WPROWADZIĆ W PEWNĄ ŁĄCZNOŚĆ Z DOLAREM AMERYKAŃSKIM.

Za każde x marek, przeznaczonych do obrotu zagranicznego, rząd będzie dawał rimessę na Nowy Jork w wysokości takiej a takiej. Tego rodzaju proces wprowadzi markę polską na giełdy zagraniczne. Wtedy dopiero będzie można pomyśleć **o ustaleniu relacyi marki, przeznaczonej do obiegu wewnętrznego, do dolara amerykańskiego, a po tych dwu etapach wreszcie o utworzeniu banku emisyjnego, któryby powoli przygotowywał przejście do waluty, opartej o kruszec.**

Ta powolna ewolucya, przy równoczesnej stopniowej reformie systemu podatkowego wydaje się być jedyną drogą do uporządkowania waluty państwowej. Rzecz to ogromnie ważna i niesłychanie pilna, ze względu na plebiscyty. Nie trzeba zapominać o tem, że mamy włączyć do Rzeczypospolitej dzielnice wysoko uprzemysłowione, które nie mogą się **obyć bez waluty, mającej znaczenie za granicą.**

W Zachodniej Małopolsce zbiory wypadną pomyślnie.

WCZESNA WIOSNA WPŁYNĘŁA KORZYSTNIE NA ZASIEWY. — ZBOŻA JARE I ZIEMNIAKI UZUPEŁNIĄ ZESZŁOROCZNY DEFICYT. — WEGETACYA WCZEŚNIEJSZA O MIESIĄC, NIŻ ZAZWYCZAJ. — ŻNIWA WYPADNĄ NA POCZĄTEK LIPCA. — SWOJE ZBOŻE O MIESIĄC WCZEŚNIEJ. — WCZESNA PASZA. — ZBIÓR OWOCÓW ZAPOWIADA SIĘ ZNAKOMICIE.

(Wywiad z prezesem Rady powiatowej p. Stefanem Skrzyńskim).

Kraków, 18 maja.

(I.) Jedną z najbardziej aktualnych dziś kwestyi, interesujących ogół społeczeństwa, jest **kwestya** tegorocznych zasiewów. Ponieważ od **stanu zbiorów** jest zależna ogólna aprowizacya, **będąca,** jak wiadomo, od dawna już powszechną **bolączką,** nic dziwnego zatem, że sprawą zasiewów interesują się nie tylko rolnicy, lecz i mieszkańcy miast, że na ustach wszystkich jawi się dziś pytanie:

JAK WYPADNĄ PLONY W TYM ROKU?

Z Małopolski wschodniej dochodzą nas pod tym względem wiadomości bardzo smutne, — wprost zastraszające. Przed tygodniem już zamieściliśmy informacye, podane nam ze Lwowa przez dyrektora Ziemskiego Tow. kredytowego, z których wynika, iż olbrzymie połacie ziem w Galicyi wschodniej leżą odłogiem, zaledwie 20 procent roli zostało obsiane zbożem, a zbiory najbliższe zapowiadają wynik katastrofalny.

Chcąc poinformować się w sprawie stanu zasiewów i przyszłych zbiorów w Małopolsce zachodniej, udaliśmy się do prezesa Rady powiatowej, **p. Stefana Skrzyńskiego,** który udzielił nam uprzejmie ciekawych, a przez optymizm swój niesłychanie pożądanych wiadomości.

Wczesna i ciepła wiosna tegoroczna, sprzyjająca wegetacyi, wpłynęła nadzwyczajnie korzystnie na zasiewy w zachodniej Małopolsce i poprawiła zły stan gospodarczy z zeszłego roku, w którym późna wiosna, zimne lato i wczesna zima spowodowały klęskę aprowizacyjną.

ZBOŻE JARE I ZBIÓR ZIEMNIAKÓW ZAPOWIADAJĄ SIĘ ŚWIETNIE.

Pod wpływem ciepłej aury **poprawiła się znacznie pszenica i wyda wedle wszelkiego prawdopodobieństwa plon średni;** żyta niestety, nie mogły się już poprawić, były bowiem bardzo mizerne, a ubytek ich będzie wynosił 30 procent normalnej produkcyi. W korzystnych natomiast niezwykle warunkach z wczesną wiosną można było dokonać zasiewów i sadzenia ziemniaków, tak, że **zapowiadające się świetne zboże jare i zbiór ziemniaków,** wobec złego urodzaju zbóż jarych, a kompletnego nieurodzaju ziemniaków w roku ubiegłym, **powinny nie tylko ten deficyt zeszłoroczny uzupełnić, lecz dać nadwyżkę środków odżywczych w dobrym zbiorze jarych i ziemniaków.**

Wczesna i ciepła wiosna z odpowiednimi opadami spowodowała ogólną wegetacyę o miesiąc wcześniejszą, niż zazwyczaj; dzięki temu rok obecny zapowiada się o wiele korzystniej, niż ubiegły.

W przeciwieństwie do Małopolski wschodniej, zachodnia została normalnie obsiana i

NIEMA U NAS OBSZARÓW, LEŻĄCYCH ODŁOGIEM.

Jeżeli warunki atmosferyczne będą nadal tak korzystne, jak dotychczas — a trzeba pamiętać, że minął już okres „mężów lodowych", zwyczajnie tak groźny i niebezpieczny dla rolników — **żniwa,** które w przeszłym roku zaczęły się w Małopolsce zachodniej z końcem lipca i początkiem sierpnia, **przypadną w tym roku już na początek lipca.** Wszelkie obawy pesymistów, że mogą przyjść jeszcze dotkliwe zimna, opaźniające wegetacyę, są już zupełnie bezprzedmiotowe; tylko mrozy mogłyby wyrządzić nam szkodę, a te już chyba nie grożą, mimo wszelkie przewrotności, jakiemi darzyła nas aura w latach ostatnich.

Fakt żniw wczesnych jest rzeczą niesłychanie doniosłą, dzięki nim bowiem **możemy już o miesiąc wcześniej, niż zwykle, mieć swoje zboże,** co będzie niezmiernem dobrodziejstwem dla aprowizacyi. Można śmiało powiedzieć, że w tym roku **wpadamy w okres węgierskich zbiorów,** które dostarczały nam węgierskiej mąki już z końcem czerwca.

Należy tu podkreślić rzecz fenomenalną niemal w rolnictwie: oto

ŻYTO JEST W KŁOSIE

już od jakichś dwu tygodni, a pszenica przedstawia się obecnie tak, jak zeszłego roku w czerwcu.

Już teraz zaczyna się koszenie koniczyny, którą w zeszłym roku kosiło się w końcu czerwca. Wczesna pasza wpłynie niezmiernie korzystnie na stan bydła i jakość i ceny nabiału. Dzięki wczesnej porze rolnikom pozostaną zapasy paszy zimowej, co się rzadko zdarza.

OKOPOWIZNY, OGRODOWIZNY I OWOCE.

Tak ważne dla aprowizacyi okopowizny i ogrodowizny zapowiadają się również dobrze. Ziemniaki zostały wszędzie wcześnie posadzone, tak, że już około 20 czerwca możemy spodziewać się młodych ziemniaków. Inne jarzyny, któremi będziemy mogli ratować braki prowizacyjne, schodzą także bardzo korzystnie. **Zbiór owoców zapowiada się znakomicie:** drzewa owocowe obrodziły obficie, okwitły pełnie w czasie ciepłej pogody i posiadają obecnie dość duże zawiązki owoców, co jest właśnie osobliwością tego roku, zwyczajnie bowiem o tej porze drzewa owocowe kwitną piero w całej pełni.

Ze wszystkich przytoczonych powyżej szczegółów można snuć **jak najpomyślniejsze horoskopy na tegoroczne plony,** które dopomogą nam może wreszcie choćby w części do zwalczenia strasznych braków aprowizacyjnych i zwiększonej z nimi drożyzny.

—o—

Na zajętych przez nas obszarach Białorusi panuje zgoda narodowościowa i wyznaniowa

Członek międzynarodowej komisyi socyalistycznej o sytuacyi. — Wywiad „Gońca Krakowskiego“ z Piotrem Renaudelem.

(Od naszego korespondenta.)

Nasz korespondent miński J. Bel. nadesłał nam streszczenie swej rozmowy, jaką przed kilku dniami toczył z bawiącym chwilowo w Mińsku wybitnym przywódcą socyalistów francuskich Piotrem Renaudelem, członkiej międzynarodowej komisyi socyalistycznej „dla zbadania stosunków narodowościowych w Polsce“.

Uważamy, że wszelkie nowe komisye przysyłane czy to przez rządy ententy, czy też przez jakiekolwiek inne czynniki zagraniczne dla badania wewnętrznych spraw naszego kraju, są z suwerennością państwa polskiego niezgodne a dla wszystkich interesowanych niepożądane. Zastrzegamy się stanowczo przeciw wszelkiemu zewnętrznemu naciskowi (pan Renaudel mówił o presyi moralnej) wierząc najgłębiej, że Polska sama najkorzystniej i bez niczyjej krzywdy w myśl swych najwznioślejszych tradycyi i najrealniejszych potrzeb, załatwi kwestye wewnętrzne. Mimo to jednak zamieszczamy głos poniższy już choćby ze względu na osobę mówiącego a także z względu na obraz jaki w swoim wywiadzie roztoczył **Redakcya.**

Mińsk, 17 maja.

W końcu kwietnia przybyła do Warszawy międzynarodowa komisya socyalistyczna wybrana w Lucernie na międzynarodowym kongresie socyalistycznym r. 1919. Początkowo skład komisyi stanowili Thomas Shaw, jej prezes, reprezentujący angielską partyę robotniczą. Chaper, delegat holenderski, Oskar Cohn, przedstawciel niezależnych socyalistów niemieckich oraz Piotr Renaudel reprezentant francuskiej połączonej partyi socyalistycznej. Oprócz Warszawy, komisya zwiedziła Lwów, Kraków, Pińsk i przed kilku dniami zawitała do Mińska, gdzie ulokowała się w hotelu Odesa.

Współpracownik wasz został **przyjęty 13 maja przez p. Piotra Renaudela,** którego poznał jeszcze przed 10 laty podczas swego pobytu nad Sekwaną. Rozmowa toczyła się o całym szeregu aktualnych spraw politycznych, głównie jednak miała za zadanie ustalenie przyczyny pobytu komisyi na ziemiach wschodnich i różnych kwestyi z pobytu tego wynikających. Z blizko godzinę trwającej konferencyi upoważniony zostałem do podania szczegółów następujących:

Rozmówca mój jest członkiem centralnego organu wykonawczego francuskiej partyi socyalistycznej tzw. stałej komisyi administracyjnej. Przez długie lata posłował w Izbie deputowanych z ramienia jednego z południowych departamentów. Był przez dłuższy czas redaktorem naczelnego organu stronnictwa „Humanite“. Do komisyi wybrany został na zjeździe w Lucernie, który uchwalił bezpośrednie zbadanie stosunków panujących na wschodzie Europy. Do Mińska przybył w towarzystwie p. O. Cohna, albowiem dwaj pozostali członkowie komisyi powrócili do Warszawy.

Bezpośrednim zadaniem komisyi było zebranie informacyi o stosunkach społecznych i religijnych w kraju tutejszym szczególnie zaś o położeniu miejscowej ludności żydowskiej, z tego względu komisya odbyła naradę z przedstawicielami tutejszych władz cywilnych mińskich organizacyi robotniczej, przyjęła również członków gminy żydowskiej.

Trudno jest dziś już określić rezultaty jakie wydała praca nasza na gruncie tutejszym — mówił mi p. Renaudel. Zebrane materyały należy rozważyć, wrażenia przetrawić, odbyć wzajemną wymianę myśli. **Jednak już dziś wydaje mi się, iż stosunki narodowościowe na Białej-Rusi, są sprzyjające** (favorables). Wyrażam tu swoje zdanie osobiste i mówię z punktu widzenia ogólnego. Wszyscy, których zapytywaliśmy, oświadczyli nam, iż **nie ma obawy aby na Białejrusi mogły zajść jakieś niemiłe wypadki** (des incidentes). Stosunki między mniejszymi odłamami ludności a także stosunek do ludności żydowskiej układają się jaknajlepiej.

Rezultaty naszej pracy, ciągnie dalej p. Renaudel, uważam za dodatnie z socyalistycznego punktu widzenia. Obraliśmy sobie drogę pojednania zwaśnionych. Działać zamierzamy za pomocą presyi moralnej (!) Użyjemy w tym kierunku całej siły i powagi organizacyi robotniczych. Sądzę, iż wielką rolę w tej mierze odegra międzynarodowa komisya pracy rezydująca w Waszyngtonie.

Zasadniczo jednak sądzę, zakończył swój wywiad p. Renaudel, iż bezpośrednim źródłem nieporozumień, wynikających wśród narodowości kraj ten zamieszkujących są bezwzględnie jak zresztą wszędzie **kwestye ekonomiczne.** Oto najważniejsze z uwag p. Renaudela.

Dodać należy, iż członkowie komisyi przybyli z Warszawy w towarzystwie pp. podpor. Rzepickiego i sierżanta Maliszewskiego delegowanych z ramienia Naczelnego Dowództwa W. P. Tegoż dnia komisya wyjechała z Mińska do Wilna i Lidy skąd powróci do Warszawy. (Z innej strony dowiadujemy się, iż p. Renaudel zamierza udać się wkrótce do Estonii — Red.). **Bel.**

dozgonnej przyjaźni, bez względu na taką czy owaką konstelacyę polityczną. Słowa jego mówią same za siebie. My stwierdzamy tylko z zadowoleniem bankructwo polityki czeskiej także na tym ważnym punkcie. Wczorajsze depesze przyniosły niesprawdzoną dotąd wiadomość o zajęciu Odesy przez Ukraińców. Byłoby to ostatecznym ciosem dla Czechów.

Pangermańska „Pytia“ przepowiada koniec istnienia Polski na r. 1921.

Kraków, 18 maja.

(l.) Jakaś tajemnicza ręka nadsyła od pewnego czasu z Berlina broszury poświęcone pangermańskiej propagandzie. Jedna z nich zawiera „prorocze“ przepowiednie pytyi: Thalia Helladus.

Posłuchajcie, co zapowiada na rok 1921 owa darem jasnowidzenia obdarzona prorokini:

„Druga wojna powszechna. Japonia i Chiny zaatakują Amerykę, wspomaganą przez Anglię i Francyę. Nastąpi zmierzch potęgi angielskiej, spowodowany buntem w koloniach. **Niemcy wespół z Włochami i z Szwajcaryą zrujnują doszczętnie Francyę.** (Thalia Helladus nie była całkiem pewna swych sojuszników, w innej bowiem przepowiedni Rosya jest współniczką Niemiec). W roku 1921 Niemcy odzyskają Alzacyę i Lotaryngię, a zwiększone przyłączeniem się Austro-Węgier zdobędą z powrotem wszystkie utracone terytorya. **Polska przestanie zupełnie istnieć!** Niemcy dojdą do niespodziewanej wielkości, otrzymując wspaniałe państwo kolonialne w Afryce. Dojdzie do strasznej rewolucyi w Anglii, w Japonii, we Włoszech i we Francyi poczem ukazanie się olbrzymiej komety wywoła kataklizmy wulkaniczne we Francyi itd.“

Takie i tym podobne bzdurstwa ogłasza „jasnowidząca“ wróżka niemiecka i rozsyła je potem na świat cały! Za jednym zamachem pióra genialna ta pytya zmienia nieustaloną jeszcze zresztą do tej pory mapę Europy, wymazując z niej zupełnie raz na zawsze Polskę (apetyty pan germańskie są zawsze te same), wiążąc w sojuszu Niemcy, Włochy i Szwajcaryę, rzucając na Francyę rewolucyę, kometę, kataklizmy wulkaniczne i wszystkie możliwe inne przyjemności, zdolne do unicestwienia „francuskiego wroga“!

Przepowiednie Thalii Helladus są warte ani mniej ani więcej od innych głupstw w tym samym rodzaju; jako środek propagandy jednakże są dla owczym instynktem obdarzonego narodu niemieckiego, znamiennym symptomem w epoce, w której przemysłowcy niemieccy (więc ludzie ci mają jeszcze pieniądze, mimo że ogłaszają się jako zrujnowani!) kupują całą prasę niemiecką i... Thalię Helladus dla celów propagandy.

Koncepcyę korytarza czeskiego do Rosyi obalił pochód armii naszej do Kijowa.

Dr. Benesz oświadcza rządowi sowietów przyjaźń republiki czesko-słowackiej. — Kompromitacya wobec państw sprzymierzonych. — Zawiedzione nadzieje i niepokój o Ruś Węgierską.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“).

Praga, 17 maja.

(k.) **Zwycięstwa polskie** na froncie bolszewickim oraz związana z niemi koncepcya sojuszu polsko-ukraińskiego **wywołały niemałe zaniepokojenie w sferach rządowych Czechosłowacyi.** Ciekawe światło rzuca na tę sprawę **odpowiedź dra Benesza,** czeskiego ministra spraw zagranicznych, **na znaną notę Cziczerina.** Odpowiedź ta kompromituje w najwyższym stopniu politykę rządu czeskosłowackiego wobec koalicyi. Czeskim mężom stanu jest rzeczą najzupełniej obojętną, czy mają do czynienia z Rosyą bolszewicką, która zagraża całej Europie, czy też z Rosyą, wewnętrznie uporządkowaną; co więcej, **dr Benesz oświadcza bez ogródek serdeczną przyjaźń rządowi sowietów** imieniem swego narodu, co chyba w każdym razie było zbyteczne! Dr Benesz konstatuje z zadowoleniem wzajemną zgodność w poglądach z rządem sowietów, które dotyczą stosunku Europy centralnej do Rosyi; stwierdza dalej, że stworzono już podstawę do rokowań; w tym celu wyśle Czechosłowacya komisyę do Moskwy z wszelkiemi pełnomocnictwami. Dr Benesz pragnie, by Rosya weszła jak najprędzej na drogę pokoju i **podkreślila wytrwałą dla niej przyjaźń republiki czeskosłowackiej,** której polityka polega na tem, ażeby **„każdy rząd prawdziwie demokratyczny** (!!!) wspomagać swoją lojalną współpracą“.

Łaskawe oświadczenie dra Benesza przypomina przedewszystkiem koncepcyę **otoczenia Polski od południa i podania Rosyi ręki przez korytarz, prowadzący obszarami Słowacyi, Rusi Węgierskiej i Wschodniej Galicyi.** Przyjazne słowa czeskiego ministra są już dla nas tylko wyraźnem świadectwem **niepokoju o losy tej niefortunnej koncepcyi, rozlatującej się obecnie, jak domek z kart, na skutek wkroczenia armii polskiej do Kijowa.** Jakiekolwiek owoce wyda w przyszłości sojusz polsko-ukraiński, jedno jest rzeczą pewną w stosunku do najzaciętszego z naszych wrogów, republiki czeskosłowackiej: zięcznem zaszachowaniem Polska zamknęła jej drogę do Rosyi, a kapitalnie pomyślany „korytarz“ zawiódł boleśnie; co więcej, stał się kością niezgody między Rusią Węgierską a jej niepowołanym protektorem.

Chwytając się ostatniej deski ratunku, dr Benesz, minister państwa o zbyt wielkich apetytach przy minimalnych widokach egzystencyi, oświadcza się p. Cziczerinowi z wyrazami

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Wtorek 18 Maja

Św. Feliksa

Wschód słońca 4·50

Zachód słońca 8·23

Długość dnia 15·48

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Pan poseł“.
Środa: „Nawrócenie kapitana Brassbounda“.

TEATR „BAGATELA“.

Wtorek: „Zakochani“.
Środa: „Jastrząb“.

TEATR POWSZECHNY.

Wtorek: „Miłostki wojskowe“.
Środa: „Miłostki wojskowe“.

OPERETKA W NOWOSCIACH.

Wtorek: „Sybilla“.
Środa: „Generał Buzaréw“.

—o—

NAD MOGIŁĄ

ks. Franciszka Lisowieckiego.

Jako ptaki olbrzymie, żałobne —
zaszumiały na wietrze sztandary,
zaszumiały sztandary żałobne —
czarna trumna, dokoła tłum szary...

Zajechali czarnym karawanem,
czarną trumnę złożyli w kaplicy
(Nocą grób dziś kopali — nad ranem!)
Ból przy trumnie stanął bladolicy...

. . . .

Ktoś tam mówi, ktoś mówi na grobie,
ktoś żałobnych słuchaczy pociesza:
„Nie należy nam stać tu w żałobie!"
(Kaznodziei słucha, płacząc, rzesza.).

„Niech-że w sercach zabliźni się rana,
niech-że radość nastanie w Kościele,
powołany jest bowiem do Pana
jako włodarz spracowany wiele..."

Krzyk rozpaczny!... Najgłośniejszy dzieci!
(Nadaremno pocieszać, daremno)
Jasne słońce, jakgdyby nie świeci,
trumnę kładą już w mogiłę ciemną.

Małe serca rwie boleść ogromna,
rwie i szarpie szloch piersi dziecięce...
na grób sypią się kwiaty i wieńce...
(Łka rozpaczą sierota bezdomna).

Jasne słońce jakgdyby zagasło,
kirem dale zasnuły się sine...
a wiatr niesie pogrzebowe hasło:
„Et requiem aeternam dona ei, Domine! ...

Podgórze, 18 kwietnia.

Piotr Rysiewicz.

Od ślubu pod „Telegraf".

Tragiczna farsa złodziejska.

(T) „Miłe złego początki, ale koniec smutny". Przedwczorajszej niedzieli zdarzył się niezwykły wypadek, który z pozoru wygląda na fantastyczną humoreskę, a który (niestety) realną jest rzeczywistością.

Z MAŁEJ ISKIERKI...

W niedzielę rano żołnierz policyjny, stojący na posterunku na ulicy Zwierzynieckiej, zatrzymał dwóch przechodniów, Rudolfa Rzeszota, lat 30 i Romana Strzałkowskiego, lat 22, w chwili, gdy nieśli w workach 15 szynek. Podczas przesłuchania policya doszła do sedna rzeczy i przekonała się, że szynki są kradzione w składzie spółki rzeźników „Artamos" na Zwierzyńcu.

W POGONI ZA ZŁODZIEJAMI.

W dalszym ciągu badań Rzeszot i Strzałkowski zeznali, że szynki te skradzione są przez Władysława Wróbla i Wincentego Stępińskiego, obu pomocników masarskich spółki „Artamos", z magazynów tejże spółki na Zwierzyńcu.

Gdy dowiedział się o dokonanej kradzieży zarządca firmy p. Grabowski, natychmiast oddał policyi do rozporządzenia swój powóz, aby ta mogła łatwiej ścigać złodziei.

PAN WRÓBEL POJECHAŁ „DO SZLUBU".

Gdy policya powzięła wiadomość o mieszkaniu głównego sprawcy tej kradzieży, Wróbla i jego towarzysza Stępińskiego, udała się tam, gdzie oznajmiono jej, że Wróbel właśnie dziś żeni się z córką stróżki na Zwierzyńcu i w tej chwili z narzeczoną, jako i ze swym drużbą Stępińskim i gośćmi weselnymi pojechał na swój ślub do kościoła Maryackiego.

„MIĘDZY USTAMI A BRZEGIEM PUHARU".

Policyanci z p. Grabowskim na czele udali się za orszakiem weselnym pod Maryacki kościół. Nie chcieli oni przeszkadzać złodziejowi w tak ważnej chwili i dopiero gdy organista zagrał „Veni creator", — a państwo młodzi z bukietami w rękach ukazali się we drzwiach kościelnych, **władza wypełniła swój obowiązek i położyła ciężką lecz sprawiedliwą rękę na panu młodym, zabierając pannę młodą i również drużbę pod „Telegraf".**

Nowożeńcy stracili swój „wieczór miłosny", a goście ucztę weselną.

Na policyi znów wyszło na jaw, że pani młoda jest niewinną, — to też puszczono ją na wolną stopę, zaś pan młody Wróbel i jego drużba Stępiński musieli, niestety, pozostać w niemiłych ubikacyach pod „Telegrafem".

W dalszym ciągu znów wyszło na jaw, że Wróbel i jego drużba już od dłuższego czasu dokonywali znacznych kradzieży na szkodę firmy „Artamos". Szkoda, wyrządzona przez nich — przenosi kilkaset tysięcy koron.

KONFISKATA PRZYSMAKÓW WESELNYCH.

Jakże niemile zostali zaskoczeni goście weselni, gdy wróciwszy do domu weselnego nie zastali tam ani państwa młodych (aby zatuszować niemiłe wrażenie, powiedziano wszystkim, że państwo młodzi pojechali „fotografować się") — ani, co najważniejsza, nie było już uczty weselnej, gdyż policya wszystkie przysmaki skonfiskowała.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY KRADZIEŻY.

Policya podczas dochodzenia wykryła, że Wróbel i Stępiński, znając rozkład magazynów „Artamosa", które to magazyny składają się z dwóch części, — wybili otwór w murze i tą drogą wynosili szynki i sadła, które bądź magazynowali u siebie w domu, bądź sprzedawali po sklepach w mieście.

REWIZYE.

Policya dokonała tej samej nocy rewizyi w piwnicy domu, w którym mieszkał Wróbel, gdzie znaleziono większą ilość szynek i sadła. Również dokonano rewizyi u teściowej Stępińskiego, która posiada sklep masarski przy ul. Starowiślnej, a którą „aprowizował" od dłuższego czasu Stępiński, — gdzie również skonfiskowano wiele wędlin i słoniny.

Dalsze śledztwo w toku.

Dotkliwa a niezasłużona krzywda.

Przed kilku dniami sprawił fatalny błąd drukarski, iż na łamach „Gońca" **skrzywdzony został p. poseł na Sejm Ustawodawczy dr Antoni Matakiewicz.** Oto w sprawozdaniu z przebiegu komisyi dla nietykalności poselskiej podano, że wraz z posłami Janem Potoczkiem i Stanisławem Staszyśnkim, co do których prokurator Wyższego sądu okręgowego w Warszawie zażądał wydania ich Sądowi Koronnemu za usiłowane przekupstwo urzędników, wydany został przez komisyę sejmową sądowi także poseł dr Matakiewicz. Okoliczność ta była błędną i niezgodną z faktycznym stanem rzeczy, **bo nikt nie żądał wydania posła Matakiewicza, ani też Komisya dla nietykalności poselskiej jego osobą wcale się nie zajmowała.**

Prostując zgodnie z prawdą błędnie podaną wiadomość, przeprasza Redakcya „Gońca Krakowskiego" jaknajuprzejmiej p. posła dra Antoniego Matakiewicza za mimowoli wyrządzoną mu niezasłużoną krzywdę.

Pomoc koalicyi dla Polski w ostatniej ofenzywie przeciwbolszewickiej.

(k.) „Daily Herald" podaje informacye o pochodzeniu pieniędzy i materyału wojennego, których Polska w ostatniej swojej ofenzywie użyła przeciw Rosyi. Pomocy udzieliły Polsce rzekomo głównie **Francya i Ameryka.** Francya przyczyniła się do organizacyi polskiej armii w Warszawie, a Stany Zjednoczone udzieliły Polsce nieograniczonego kredytu na broń i amunicyę na przeciąg 6 lat. Także od **skarbu angielskiego** otrzymać miała Polska przed kilku dniami wielką pożyczkę.

Angielscy bolszewicy przeciw Polsce.

(k.) Jak donosi „Telegraaf", **londyńscy robotnicy portowi** postanowili nie ładować żadnego okrętu, który wiezie materyał wojenny dla krajów, znajdujących się z Rosyą sowiecką na stopie wojennej. Wskutek tego musiał **pewien okręt angielski wyładować z powrotem działa i amunicyę, przeznaczone dla Polski.**

Przed zwołaniem parlamentu w Czechach.

(k.) Prezydent republiki czesko-słowackiej zwołał członków Zgromadzenia Narodowego na posiedzenie konstytuujące, które się odbędzie dn. 26 maja. Równocześnie zwołał Massaryk posiedzenie obu izb dla wyboru prezydenta na dzień 27 maja.

Senator amerykański ofiarowuje Niemcom pożyczkę 250 milionów dolarów.

(l.) Z Waszyngtonu donoszą: Republikański senator France przedłożył projekt ustawy, zmierzającej do dopomożenia Niemcom w zakupieniu od Stanów Zjednoczonych najrozmaitszych materyałów koniecznych do odbudowy Niemiec. Projekt ustawy upoważniałby War Finance Corporation do pożyczenia 250 milionów dolarów niemieckim nabywcom środków żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby. Szczegóły owej pożyczki zostały przyjęte przez wyżej wspomnianą „Corporation".

RADA M. KRAKOWA. W środę i piątek o godzinie 5 popołudniu odbędą się dwa budżetowe posiedzenia rady miejskiej. Z powodu zapowiedzianego przyjazdu p. ministra aprowizacyi, we czwartek posiedzenie rady mieskiej odbyć się nie może.

W SPRAWIE UWOLNIENIA OD WOJSKA SZKÓŁ PRZEMYSŁOWYCH. W niedzielę ubiegłą urządzili inwalidzi wojenni, pomieszczeni w państwowych szkołach przemysłowych demonstracyjny pochód do D. O. G., by wstrzymać zarządzone na poniedziałek przeniesienie ich do obozu barakowego w Bronowicach który w ciągu dłuższego czasu uległ zupełnej celowej readaptacyi tak, że według zdania osób fachowych, nadaje się wybornie do umieszczenia inwalidów. Prosili oni Dowództwo o zwłokę, chcąc jeszcze raz starać się w Warszawie o zmianę rozkazu Jak się dowiadujemy, zgodzono się w D. O. G. na odroczenie przenosin do czwartku 20 bm. Mamy tu do czynienia z ludźmi nieszczęśliwymi, którzy przez wojnę światową stali się kalekami. W tym wypadku jednak według zasięgniętych informacyi, żądania ich nie są słuszne Władze wojskowe, chcąc oddać szkoły przemysłowe ich właściwemu celowi, zaadeptowały dla inwalidów baraki w Bronowicach, rezerwując przytem w samem mieście pomieszczenie tylko dla tych inwalidów, którzy pobierają tu nauka i dlatego w mieście mieszkać muszą. Innym inwalidom potrzebującym tylko pomocy i opieki lekarskiej, pobyt w Bronowicach będzie raczej korzystniejszy i lepszy, aniżeli w centrum miasta nie mówiąc już o tem, że szkoły przemysłowe muszą przecież wreszcie po 6 latach być uwolnione od zajęcia wojskowego, gdyż społeczeństwo cierpi na tem nie mogąc kształcić setek młodzieży, chcącej się poświęcić przemysłowi i rękodziełu.

CHLEB Z MĄKI RUMUŃSKIEJ po 1 kg na osobę rozpoczną wydawać piekarnie i konsumy od środy 19 bm w cenie po 9 Mk za 1 kg (a nie jak poprzednio podano po 11 Mk 90 fen.). Cena detailiczna białej mąki wynosi 5 Mk 50 fen. (a nie jak mylnie podano 5 Mk 35 fen.) za 1 kg.

O ZAKUPNO PARCEL POFORTECZNYCH. Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczej z komisyą gruntową pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego, na którem przyjęto regulamin dla sprzedaży gruntów miejskich. Następnie odbyło się posiedzenie komisyi gruntowej, na którem rozpatrywano oferty na zakupno parcel z gruntów pofortecznych oraz polecono magistratowi unormowanie terminów rozpoczęcia i ukończenia budowy na sprzedanych przez gminę parcelach w celu rozbudzenia ruchu budowlanego

ROZPORZĄDZENIE MIN. APROWIZACYI W PRZEDMIOCIE ZAKAZU WYROBU LODÓW. Wyrób lodów we wszelkiej formie i wszelkiego rodzaju, nie wyłączając lodów owocowych, oraz sprzedaż ich we wszystkich zakładach ze spożyciem na miejscu (restauracyach, pensyonatach, garkuchniach, barach, bufetach publicznych i klubowych mleczarniach, kawiarniach, hotelach, również przy podawaniu potraw do pokoi, cukierniach itp., jak również w sklepach i handlu domokrążnym zostają zakazane. Przekroczenie powyższego zakazu zarówno ze strony właścicieli zakładów i handlujących, jak i personalu oraz konsumentów, karane będzie w drodze administracyjnej aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 50.000 marek. Wykonanie niniejszego rozporządzenia poleca się Urzędowi walki z lichwą i spekulacyą.

SZCZODRY DAR. Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń od ognia „Snop" z okazyi otwarcia towarzystwa złożyło na ręce wiceprez. Rollego na cele plebiscytowe 5.000 marek, na ubogich m. Krakowa 5.000 marek.

REGULACYA PŁAC DLA ROBOTNIKÓW W ZAKŁADACH WOJSKOWYCH. Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozporządzenie (L. 81 W. F.) regulujące płace i dodatki aprowizacyjne robotników zajętych w zakładach wojskowych. Płacę podniesiono znacznie, odpowiednio do dzisiejszych warunków drożyźnianych uznano zasadę automatycznej podwyżki płacy w miarę zmiany stosunków drożyźnianych. W odniesieniu do sprawy żywnościowej oraz dodatków aprowizacyjnych, zależnych od Min. Spr. Wojsk. przyznano z magazynów wojskowych pewną część artykułów (mąka, cukier, słonina itp.) po cenach tych samych, które płacą wojskowi. Na zasadzie tego rozporządzenia robotnicy zajęci w zakładach wojskowych, toczą między sobą narady nad podjęciem pracy.

DAR DLA ŻOŁNIERZA. Dla żołnierza polskiego złożył wicedyr. T-wa Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie p. Henryk Szatkowski 4000 Mk, które z okazyi jubileuszu pracy jego w temże Towarzystwie zebrali członkowie tej instytucyi na cel narodowy wedle uznania jubilata. Przesłaną kwotę Gen. Symon przeznaczył na cele oświatowe załogi krakowskiej z szczególnem uwzględnieniem bibliotek żołnierskich. Dar ten świadczy o głębokim zrozumieniu społeczeństwa dla doli żołnierza. Należy się też zań p. Szatkowskiemu serdeczna podzięka.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Pan poseł" Fijałkowskiego zapowiada się jako jeden z największych sukcesów sezonu. Na pięciu dotychczasowych przedstawieniach teatr był przepełniony. Wobec tego w repertuarze tego tygodnia umieszczono wesoły ten utwór trzykrotnie tj. dziś, we czwartek i w piątek. We środę subtelna komedya Shaw'a „Nawrócenie kapitana Brassbound'a" której przedstawienia w pełni sukcesu przerwano z powodu krótkiego urlopu p. Bednarzewskiej. Artyści opracowu-

ją obecnie nadzwyczaj dowcipną komedyę Maurycego Donnay'a „Polowanie na mężczyznę" graną w Paryżu od grudnia dotąd bez przerwy w teatrze Varietes.

Z TEATRU „BAGATELA". „Jastrząb" Croisetta (środa) oraz „Zakochani" Flersa i Caillaveta (wtorek — czwartek) wypełnią ostanie dnie przed premierą „Pani prezesowej". która wznowiona na licznie wyrażane życzenia wejdzie na repertuar 21-go bm. W rolach głównych „Pani prezesowej" reżyserowanej przez p. Czarnowskiego, wystąpią pp. Orwid-Bruczowa, Dąbrowska, Czajkowska, Modzelewska i Kwiecińska oraz pp. Czarnowski Dante-Baranowski Berski, Fritsche, Czapelski, Orzechowski, Dębowicz i inni. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można przy kasie teatru.

GENERAŁ HUZARÓW operetka C. M. Ziehrera ukaże się na repertuarze teatru „Nowości" po raz pierwszy we środę 19 maja. Muzyka tej operetki obfituje w nadzwyczaj barwne melodye a wesołe libretto pobudza publiczność do ustawicznego śmiechu. Znakomite ewolucye układu Z. Nellego, oraz „Taniec cygańskich żebraków" w wykonaniu N. Nadłeżdiny i Nellego, zachwycą z pewnością najwybredniejsze wymagania zwolenników tańca. W głównych rolach wystąpią K. Józefowiczowa, Krajewska, Latajner Solnicki E. Pilarski, Remin i inni. Dyrygent Z. Wiehler.

PROF. STANISŁAW TARNAWSKI jak nam donoszą z kół teatralnych, został zaangażowany na występy gościnne do opery warszawskiej. Artysta ma śpiewać w Uprowadzeniu z Seraju partyę Osmina, która w pamięci krakowskiej publiczności zapisała się jako jedna z jego najświetniejszych kreacyi.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 16 bm. w kościele OO. Reformatów o godz. 12 w południe, podcazs Mszy św. wykonany będzie szereg utworów muzycznych religijnych wokalnych i instrumentalnych. Podczas Mszy św będzie zbierana składka na odnowienie organu w tym kościele.

ANORMALNE STOSUNKI W BIURACH CHLEBOWYCH zwłaszcza w śródmieściu dają się dotkliwie odczuwać publiczności. Ogonki składające się z kilkuset osób (jak to miało onegdaj miejsce w biurze V. przy ul. Radziwiłłowskiej) wyczekują całymi dniami na odebranie swoich kart. Przy wydawaniu kart dopiero wychodzą na jaw liczne niedokładności statystyczne, których sprostowanie zabiera lwią część czasu pracownikom biurowym, i tak już nadmiernie przeciążonym pracą. Winę w tym wypadku ponosi bezwzględnie kontrolor tegoż biura urzędujący w kilku szkołach (jest bowiem nauczycielem ludowym) który też z tej przyczyny nie ma czasu na przeprowadzenie szczegółowych kontroli domowych. Z tego powodu około 20 tysięcy mieszkańców, przydzielonych do owego biura ponosić musi smutne knsekwencye. Na fakt ten rzucający charakterystyczne światło na stosunki panujące w naszych biurach chlebowych — zwracamy uwagę radcy Lataczowi, niedość widocznie poinformowanemu w tej sprawie.

(T) **OFIARA ZAWODU.** Wczoraj o godzinie 3 popołudniu odbył się z wojskowego szpitala epidemicznego pogrzeb absolwentki medycyny Maryi Landesdorferówne, która pracowała w szpitalu i padła tamże ofiarą swego zawodu, zarażając się tyfusem plamistym. Już to po raz czwarty, oddając się z gorliwością pielęgnowaniu chorych żołnierzy, b. p. Landesdorferówna zapadła na zakaźną chorobę. W ostatnim jednak wypadku osłabiony organizm nie mógł zwyciężyć strasznej choroby. Pogrzeb odbył się przy licznym udziale przedstawicieli wojskowości kolegów zmarłej i grona lekarzy, którzy swą obecnością złożyli hołd zmarłej, która zginęła na posterunku pracy i poświęcenia. Cześć Jej pamięci.

(T) **ARESZTOWANIE POBORCY MIEJSKIEGO.** Wczoraj aresztowano na polecenie tut. Sądu okręgowego karnego poborcę magistratu Ćwiklińskiego, który po odroczeniu rozprawy o oszczerstwo toczącej się przeciw niemu przed sądem przysięgłych, starał się wpłynąć na świadków by zeznawali dla niego korzystnie.

(T) **Z OBAWY PRZED DR. PILTZEM.** P. Józefa Bednarska z Dąbrawy Górniczej przywiozła do Krakowa swego chorego umysłowo męża Adama w celu umieszczenia go w zakładzie dra Piltza. Po drodze jednak chory zdołał zbiedz i dotychczas nie wiadomo gdzie się ukrywa.

(T) **KRADZIEŻ 125 WOJSKOWYCH PRZEŚCIERAADEŁ.** Wczoraj aresztowała policya za paserstwo niejakiego Stanisława Marca, który od szeregowca Piotra Sypiaka kupił 125 prześcieradeł, a które tenże skradł z magazynów wojskowych. Sysiaka również aresztowano i znaleziono u niego jeszcze pewną ilość prześcieradeł.

(T) **ORYGINALNY „WRÓG KOBIET".** Onegdaj w niedzielę pewien obiecujący młodzieniec Stanisław Szczepański urządził sobie oryginalną zabawę. Oto na plantach obok ulicy Basztowej zaczepiał kobiety darząc je różnemi komplementami, a nadto podstawiał im laskę pod nogi tak, że kilka z nich upadło tłukąc się dotkliwie. Oryginalnego „bawidamka" odstawiono przy pomocy wzmocnionego posterunku policyjnego pod „Telegraf".

ZE SĄDU WOJSKOWEGO. Dnia 15 bm. odbyła się w sądzie DOG rozprawa przeciwko rzekomemu sierżantowi a w rzeczywistości szeregowcowi 3-go pułku ułanów strzelców konnych w Tarnowie Janowi Jasińskiemu. Oskarżony, pochodzący z dobrej rodziny, syn zarządcy dóbr, stanął pod zarzutem popełnienia szeregu zbrodni i występków, a mianowicie od 1 listopada ub. r. do lutego br. kilkakrotnie opuścił samowolnie szpital tarnowski, uciekając do Królestwa, dalej o sfałszowanie dokumentów podróżnych i wprowadzenie w błąd władz kolejowych i kontrolnych oraz władzy wojskowej przez przypięcie sobie odznak wachmistrza i podawanie się za takowego a wreszcie, że w dniu 28 stycznia br. wpadłszy do dworu w Jądrowicach dla wzięcia udziału w polowaniu, okradł gospodarza z przedmiotów wartości ponad 6000 marek. Oskarżonego o występek z paragrafu 212, 577, oraz zbrodnię z paragrafu 502, 504. (oszustwo) i 457, 462, 469 wuk., zagrożonych karą od 5—10 lat, bronił adw. dr Ordyński, oskarżał prokurator dr Kolankiewicz; trybunałowi przewodniczył major-audytor dr Bartik. Po wysłuchaniu końcowego wywodu obrońcy, trybunał zasądził oskarżonego — przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących — jedynie na 4 miesiące aresztu, z wliczeniem 2 miesięcy aresztu śledczego.

„SZCZUTEK". Najlepsza ta nasza ilustracya satyryczna w ostatnim numerze daje, jak zawsze, świetny satyryczny przegląd wypadków, nastrojów, idej, sentymentów tygodnia „Front" i „Tył", literatura i polityka, paskarze i suwereni rząd i nierząd polski znajdują tu zarówno „życzliwość" i charakterystyczne oświetlenie błyskami humoru i żółto-zielonym mówiąc stylem futurystów, światłem ironii, przy akompaniamencie wesołej muzyczki humoru. Śmiać się musi do rozpuku kto czytać będzie list kmiotka-suwerena ze sejmu do jego wiernej Magdy na wieś, lub listy nieboszczyków Goethego i Schillera do żyjącej naszej sławy literackiej F. Hoesicka ze sprostowaniem pewnego cytatu, niezbyt dokładnie przez tegoż p. Hoesicka użytego — albo wreszcie „lwowską recenzyę muzyczną". Znakomite poprostu jest przedstawienie, jak na froncie reagują na głosy prasy, aforyzmy aktualne „pytania i odpowiedzi", polityczne a przecież bardzo niepolityczne. Satyra poetycka jest świetnie reprezentowana przez wiersz Zbierzchowskiego oraz doskonałe, cięte Jerzego Gur. „Chińskie uznanie" i „Rekord". Oprócz tego kapitalne, jak zawsze ilustracye satyryczne Grusa oraz szereg dowcipów i anegdot aktualnych, jak „1 maja w Krakowie" itd.

Kronika gospodarcza.

(z.) **POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.** Komitet ekonomiczny rady min. uchwalił na posiedzeniu w dniu 7 bm. szereg postanowień w celu podniesienia produkcyi torfu. Upoważniono ministerstwo rolnictwa do zakupienia pewnej ilości maszyn dla wyrobu torfu lanego, które ministerstwo będzie odstępować na dogodnych warunkach posiadaczom małej własności ziemskiej. Postanowiono dalej wstrzymać rekwizycye torfu, oraz przydział węgla dla przedsiębiorstw położonych w sąsiedztwie terenów torfowych. Ze względu na ujemny bilans płatniczy kraju, uchwalił Komitet zakaz przywozu z zagranicy szeregu towarów, zbytkownych, oraz takich, które są wyrabiane w kraju. Prócz tego uchwalił Komitet kilka innych spraw m. i. uznał za konieczne wydanie rozporządzeń co do ograniczenia zużycia prądu elektrycznego.

ZAKAZ PRZYWOZU TOWARÓW LUKSUSOWYCH. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało rozporządzenie, na mocy którego Państwowa Komisya Przywozu i Wywozu w Warszawie oraz jej oddziały w Krakowie i we Lwowie i urzędnicy od niej zależne **nie będą udzielać pozwoleń na przywóz przez linię celną całego szeregu towarów,** przeważnie z rodzaju t. zw. towarów **luksusowych** ze wszystkich niemal gałęzi przemysłu.

(z) **NASZ HANDEL DRZEWEM, A ANGLIA.** Eksport drzewa z Polski odbywał się przed wojną do Austryi, Niemiec, Włoch, Belgii, Francyi, Szwajcaryi i Turcyi. Brak bezpośredniej komunikacyi morskiej uniemożliwiał eksport naszego drzewa do Anglii. Obecnie z chwilą otwarcia drogi morskiej wielkiego znaczenia nabiera dla nas rynek angielski, który jest jednym z największych i najlepiej płacących. Zadaniem kupiectwa naszego będzie nawiązanie stosunków bezpośrednio z kupcami angielskimi z pominięciem pośredników, pochłaniających ogromny procent zysków. Dotychczas import drzewa do Anglii mieli w swych rękach Niemcy, przyczem dowożono głównie drzewo z Rosyi drogą przez Rosyę, Kłajpedę, częściowo przez Gdańsk. W ostatnich czasach opanowali rynek angielski Finlandczycy. Rynek angielski posiadał również i w czasie wojny zapasy drzewa, tak, że popyt na drzewo w ogóle nie był w ubiegłym roku zbyt wielki. Również przedsiębiorstwa leśne w Kanadzie stanowiły tu pewną konkurencyę. Największy popyt panuje na drzewo miękkie, potrzebne do budownictwa i o pewnych specyalnych wymiarach (deski i podwaliny). Ożywienie w tym kierunku wzrasta, a importerzy angielscy porobili już dawno zamówienia wiosenne w Szwecyi. Prócz wspomnianych rodzajów drzewa, pożądana jest w Anglii dębina, głównie do fabrykacyi beczek; rynek angielski pozbawiony jest obecnie prawie zupełnie dębu europejskiego. Duże jest też zapotrzebowanie materyału na podkłady kolejowe.

NOWA SPÓŁKA AKCYJNA. Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu zatwierdziło rozporządzeniem z dnia 23 kwietnia statut Spółki akcyjnej pod firmą: **„Polska Organizacya Przemysłu i Handlu, Spółka Akcyjna".** Celem spółki ma być, jak orzeka statut, badanie, organizowanie, finansowanie i realizowanie przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i technicznych w Polsce. Kapitał zakładowy spółki ma wynosić 1,000.000 marek. Założycielami spółki są pp. Ant. Wysocki, St. Odyniec, Pannenko, Komański, Jan Krauze, Markowski, Guerquin, Bolechowski, Witold Zawadzki. Nehring, Maryan Zakrzewski, Klimowicz, Milicer, Wierzejski, H. Sztolrman, Plebiński, J. Jaroszyński, Radecki-Mikulicz, E. Korwin Szymanowski, Ign. Baliński Kurator-Kuratowski, Michał Jankowski.

(z.) **KSIĘGA ADRESOWA GÓRNICTWA, PRZEMYSŁU, HANDLU I FINANSÓW.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło do opracowania i wydania Księgi adresowej przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Księga ukaże się w końcu bieżącego roku i obejmować ma w przemyśle i górnictwie zakłady posługujące się siłą mechaniczną lub posiadające ponad 10 robotników, w handlu: handel hurtowny, duże przedsiębiorstwa w handlu detalicznym, solidne reprezentacye etc. W dziale ogólnym księga będzie zawierała informacye o urzędach odnoszących się do górnictwa, przemysłu, handlu i finansów, o izbach handlowych, instytucyach i organizacyach społecznych przemysłowo-handlowych. Księga zawierać ma dane, odnoszące się do b. Kongresówki, Galicyi i części zaboru pruskiego w granicach Rzpltej polskiej.

Ruch giełdowy.

Kraków, 18 maja.

(4) Ruch na wczorajszej giełdzie zaznaczył się większem zainteresowaniem się papierami. Kurs akcyi przemysłowych nieco się podniósł.

W walutach większe ożywienie, przy tendencyi silnie zniżkowej. W szczególnosci marki niemieckie i wypłata na Berlin spadły o przeszło 50 hal. na sztuce. I tak kurs 1000 markówek niemieckich 15 maja wynosił 630, wczoraj zaś spadł na 580, a w końcu na 575. Podobnie i wypłata na Pragę z 575 z dnia 15 maja na 530 w dniu wczorajszym. Dolary również słabsze spadły o przeszło 10 punktów na sztuce.

Zapowiadane przez nas przesilenie na targu walutami zagranicznemi istotnie nastąpiło i nie ulega wątpliwości, że waluta zagraniczna, a w szczególności marki niemieckie, będą systematycznie spadać. Zniżki te nie będą wprawdzie tak gwałtowne, jak zwyżki w ubiegłym tygodniu — waluta zagraniczna osiągnie jednak kurs, który daleko będzie niższym od obecnego.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 17 MAJA.

Waluty. Marki niemieckie po 100 ofiar. 520, żąd. 550. Marki niemieckie po 1000 ofiar. 555, żąd. 580, transakc. 580—575. Ruble carskie po 50 rubli ofiar. 350, żąd. 360, transakc. 355. Ruble carskie po 100 ofiar. 325, żąd. 345. Ruble dumskie ofiar. 75, żąd. 85. Franki francuskie ofiar. 17, żąd. 18. Dolary (po 100, 50, 20, 10) ofiar. 265, żąd. 275, transakc. 273—273'25. Lei rumuńskie ofiar. 470, żąd. 480, transakc. 475.

Dewizy: Paryż transakc. 18'90, Berlin transakc. 586, Praga transakc. 540—530.

Akcye bankowe: Bank hipoteczny ofiar. 800, żąd. 840, transakc. 820—810.

Akcye Tow. handl. i przemysł. P. T. H. I. i II. em. ofiar. 550, żąd. 610, transakc. 575—590. „Górka" ofiar. 2150, żąd. 2250, transakc. 2200. „Siersza" ofiar. 1950, żąd. 2050, transakc. 2000—1975. „Tepege" ofiar. 4700, żąd. 4800, transakc. 4750 do 4800.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY LWOWSKIEJ Z DNIA 17 MAJA.

Lwów, 17 maja.

Ruch na wczorajszej giełdzie bardzo był ożywiony. Ogromne transakcye w walutach i dewizach — największy obrót dewizy na Paryż, wszystko po kursach znacznie niższych. Sporadyczne transakcye w papierach lokacyjnych.

Baisse utrzymuje się nadal w całej pełni.

Dyferencye w kursach pomiędzy giełdą naszą a warszawską w dewizie na Berlin około 10 punktów. U nas notuje 430 marek polskich, w Warszawie początkowo 400, następnie 421, w końcu 417'50 marek polskich. Tak samo marki niemieckie po 100 u nas 418, w Warszawie 395 do 398 marek polskich, a tysiączki niemieckie u nas 428, w Warszawie początkowo 402, w końcu 410 marek polskich. Dolary słabsze u nas i w Warszawie.

Dewiza na Paryż u nas tańsza. Początkowo 13, następnie 12'90 marek polskich. Natomiast w Warszawie początkowo 13'50, następnie 13'75 marek polskich. Ruble u nas słabsze, w Warszawie silniejsze. Dewiza na Pragę u nas spadła na 5?? marek polskich. Lei rumuński u nas 335 marek polskich.

Poza giełdą spadły karbowańce na 14'50 marek polskich, z powodu nadejścia wielkich transportów nowych banknotów.

Dla hrywien brak zupełnie zainteresowania. Warszawa rzuciła na tutejszy rynek wielką ilość koron niestemplowanych, u nas bardzo poszukiwanych po kursie 125 marek polskich.

Lwów, 17 maja.

Waluty. Ruble carskie po 100 — 231 (245), w transakc. 242. Ruble carskie po 500 — 231 (245).

ruble carskie drobne 210 (224), ruble dumskie po 1000 — 49 (59'50), w transakc. 53, ruble dumskie po 250 — 38'50 (39'20). Karbowańce po 1000 — 11'90 (18'90). Grzywny po 500 i wyżej 11'90 (18'90). Franki francuskie 1190 (1330). Franki szwajcarskie po 100 — 3500 (3700). Szterlingi 840 (910). Dolary amerykańskie 189 (203), w transakc. 192. Dolary kanadyjskie 140 (154), w transakc. 152. Marki niemieckie po 1000 — 420 (434), w transakc. 428. Marki niemieckie po 100 — 413 (427), w transakc. 418. Lei rumuńskie po 500 — 329 (343), w transakc. 335. Lei rumuńskie drobne 266 (280). Liry włoskie 875 (1015). Czeskie korony 322 (336). Korony austryackie stem. plowane 70 (84).

Dewizy: Na Londyn 840 (910). Paryż 1190 (1330), w transakc. 1290 (1300). Zurych 3500 (3700). Praga 378 (392), w transakc. 385. Wiedeń 87'50 (101'50), w transakc. 95'40 (95). Berlin 423'50 (437'50), w transakc. 430. Nowy Jork 185'50 (206'50).

Warszawa, 17 maja.

Na giełdzie było usposobienie dla papierów procentowych mało czynne. Ruble prawie bez zmiany. Ruble carskie pięćsetki 245—255—247. Ruble dumskie w tysiączkach 53—54'50. Ruble złote 93. Franki francuskie 13'60—13'40. Funty angielskie 800—775. Dolary Stanów Zjednoczonych 195—199. Czeki na Berlin 405—420—415. Rudzki i Ska 3900—5000. Lilpop Rau Loewenstein 4900—5000. Starachowice 11700—11900. Borkowski 5800. Bank handlowy 2850.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ Z DNIA 17 MAJA.

Wiedeń, 17 maja.

Renta majowa 93'50. Austryacka renta koronowa 99'50. Renta lutowa 94'50. Węgierska renta koronowa 120. Losy tureckie 1850. Priorytety kolei południowej 1140. Anglobank 805. Bankverein 899. Bodenkredit 2150. Austryacki Zakład kredytowy 1103. Bank depozytowy 922. Laenderbank 1122. Merkur 985. Bank obrotowy 705. Živnostenska Banka 1625. Kolej północna 11700. Kolej lwowsko-czerniowiecka 1875. Kolej południowa 629. Alpiny 4100. Towarzystwo górniczo-hutnicze 95'50. Krupp 1689. Huta Poldi 2740. Pragereisen 7500. Rima 3420. Scoda 2820. Zieleniewski 1570. Apollo 4350. Fanto 16200. Gazc. Karpaty 11150. Galicya 18300.

SPEKULACYA LEJAMI RUMUŃSKIMI.

(4) Jak nam ze Lwowa donoszą, na targu lwowskim trwa już od dłuższego czasu ożywiona spekulacya lejami rumuńskimi. W niedzielę kupowano na targu lwowskim lei po 4'20 do 4'30, a sprzedawano je do Krakowa po 4'80—4'90. Przewóz lei z Rumunii do Małopolski odbywa się w dość **prymitywny sposób.** Mianowicie przemytnicy chłopi przepływają **wpław Dniestr.** W zeszłym tygodniu podobno **siedmiu chłopów straciło życie.**

Zakaz przywozu towarów luksusowych do Polski.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Warszawski" ogłasza obwieszczenie urzędowe ministra handlu w sprawie zawieszenia wydawania pozwoleń na przewóz towarów przez linie celne Rzeczypospolitej. Obwieszczenie to obejmuje między innemi towary następujące: abażury, aksamity, materyały jedwabne i półjedwabne, bieliznę haftowaną, cukierki, czekoladę, fulary jedwabne, kamienie szlachetne, kapelusze damskie, kawę paloną, surogaty kawy, koronki, kwiaty sztuczne, kosmetyki, likiery, papierosy, parasole, pastę do obuwia i mebli, ręczniki, ryby marynowane, sardynki, wyroby srebrne, szklane, wyroby cukrownicze, mineralne itd. Z wód mineralnych wolno przewozić: Apentę, Franciszka Józefa, Huniadego, Lewico i Vichy, Karlsbadzką i inne. Ponadto władze mogą udzielać pozwoleń w wypadkach wyjątkowych.

Małopolska aprowiduje Śląsk.

Warszawa (PAT) „Kuryer Warszawski" donosi, że celem ułatwienia sytuacyi aprowizacyjnej na terenach plebiscytowych, **ministerstwo aprowizacyi pozwoliło na wywóz z Małopolski różnych środków aprowizacyjnych do Cieszyna.**

Warszawa ratuje dzieci na Ukrainie.

Warszawa (PAT) „Kuryer Warszawski" donosi że akcya ratowania dzieci prowadzona przez Komitet Państwowy zatacza coraz szersze kręgi i obecnie objęła Kijów i Żytomierz. Wysłano tam **trzy wagony artykułów żywności dla najuboższych.**

Ekonomiczne postanowienia konferencyi wobec Niemiec.

Szkody mają być zapłacone w jaknajkrótszym czasie. — „Autonomia finansowa" dla Niemiec. — „Minimalna suma" długów.

Lyon. (PAT) Radio. Tekst deklaracyi francusko-angielskiej, ustalonej na konferencyi w Hythe, jest następujący:

1. Rządy angielski i francuski żądają, aby **szkody, wyrządzone przez wojnę, zostały w jak najkrótszym czasie zapłacone,** a więc aby w tym celu jak najprędzej uruchomić konieczne źródła. Z drugiej strony jest pożądanem, **aby Niemcy dla spełnienia swych zobowiązań odzyskały autonomię finansową.**

2. Rządy uznają zresztą, że aby rozwiązać te różne kwestye ekonomiczne, które ciążą na obecnej sytuacyi świata i aby wejść wreszcie w okres pokoju, należy **uregulować całą grupę spraw międzynarodowych,** które wyłoniły się na skutek wojny, oraz **zapewnić spłacenie długów wojennych państw koalicyjnych i odszkodowań ze strony państw centralnych.**

3. Wobec tego rzeczoznawcy obu krajów przedłożą bezzwłocznie swym rządom **propozycye minimalnej sumy długów niemieckich,** która to suma musi być uznana przez koalicyę, rozważą następnie **możliwość spłacenia i jego sposoby.**

Niemcy zapłacą 90 miliardów marek w złocie.

Wiedeń. (PAT) Biuro kor. donosi iskrowo z Waszyngtonu: Według doniesień londyńskich zgodzili się Lloyd George i Millerand, aby **odszkodowanie wojenne, jakie mają zapłacić Niemcy, wynosiło 90 miliardów marek w złocie, płatnych w 30 ratach rocznych. Niemcom będzie dozwolone zaciągnąć na konieczne wydatki pożyczkę międzynarodową pod gwarancyą koalicyi.**

Nowe gwałty czeskie na Śląsku.

Komisya międzynarodowa aresztuje za nie — Polaków.

Cieszyn (PAT). Po krwawej masakrze w Orłowej, której ofiarą padła w sobotę inteligencya polska w Zagłębiu węglowem, nie zarządzono dotychczas ze strony komisyi międzynarodowej ani podrzędnych jej organów aresztowania żadnego z Czechów, natomiast zarządzili Francuzi rewizyę za bronią wśród ludności polskiej w Polskiej Lutyni. Broni nie znaleziono naturalnie żadnej, natomiast aresztowano jednego polskiego żandarma, górnika Skutę, podporucznika Czernera i chorążego Benedykta Czernera. Niewiadomo, co się z uwięzionymi dzieje. Miano ich odstawić do Cieszyna, tymczasem dotychczas ich tutaj nema. Jest obawa, iż odwieziono ich do Opawy i oddano w ręce czeskie. Kapitan Flipo odgrażał się nadto pod adresem innych oficerów polskich, podejrzewając ich o organizowanie ostatnich zamachów ekrazytowych na domy czeskie w Zagłębiu. Dzisiejszej nocy przez parę godzin trwała na granicy Polskiej Lutyni strzelanina. Bojówki czeskie uszykowane w długą tyralierę, ostrzeliwały gminę.

Międzynarodowa komisya pozostaje w Jabłonce na Orawie.

Nowy Targ (PAT). Międzynarodowa podkomisya spisko-orawska pozostaje na stałe na terenie plebiscytowym. Siedzibą jej będzie Jabłonka na Orawie; w tej samej miejscowości będzie się znajdowało biuro zastępcy przedstawiciela rządu polskiego dla spraw spisko-orawskich.

Fiasko Czechów na Spiszu.

Nowy Targ (PAT). Na dzień 13 b. m. zapowiedzieli Czesi wiec w Łapsach niższych na Spiszu, we wsi, która złożyła już parokrotnie dowody swej polskości. Mimo opłacania agitatorów, **wiec czeski nie udał się zupełnie.** Przygotowana zaś przez czeskich najemników brama tryumfalna z tkneła przed wiecem, zniszczona przez ludność. W ten sam dzień przybyli do Łaps posłowie na Sejm z Podhala: Bednarczyk, Rajski i Róż i na prośbę miejscowych gospodarzy udali się do hali szkolnej, gdzie przedstawili zebranym położenie i znaczenie Polski oraz jej stosunku do Spisza i Orawy. Wywody ich przyjmowali zebrani z żywem zainteresowaniem i z zapałem.

Pod koniec zgromadzenia **nadjechało parę czeskich automobilów, obsadzonych przez czeską bojówkę. Pod płachtami były ukryte karabiny. Bojówka napadła na polską ludność, przyczem pobito ciężko dwóch gospodarzy z Łaps.** Czesi obrzucali przezwiskami posłów i usiłowali ich zaatakować. Tylko wielka rozwaga ze strony polskich działaczy powstrzymała miejscową ludność od stanowczego wystąpienia i rozlewu krwi. Bojówką czeską dowodził Rechul ka, który jednocześnie pełni czynności tłumacza przy francuskiej załodze i organizuje ciągłe napady na Polaków.

Turcya przed nowym przewrotem?

Abdykacya sułtana?

Lyon. (PAT) Radioi. Z Konstantynopola donoszą, że sułtan ma zamiar ustąpić na znak protestu przeciwko warunkom pokojowym.

Zamordowanie wielkiego wezyra.

Wiedeń (PAT) Biuro kor. donosi z Londynu: Turecki wielki wezyr został w swojem mieszkaniu pod Konstantynopolem zastrzelony przez pewnego policyanta.

Otwarcie parlamentu litewskiego.

Wiedeń (PAT) Biuro kor. podaje z Kowna, że **prawodawcze zgromadzenie litewskie zostało dzisiaj uroczyście otworzone** przez prezydenta państwa Senatorię. Na preydenta wybrany został były minister rolnictwa, chrześcijański demokrata Stulgiński. Wśród powszechnoeg entuzyazmu **przyjęto rezolucyę o niezależności Litwy.** Prezydent państwa i gabinet podali się do dymisyi, jednak na prośbę Stulgińskiego pozostają na razie przy władzy.

Partya robotnicza przeciw Lloyd George'owi.

Wiedeń. (PAT) Biuro kor. donosi z Londynu: Angielska partya robotnicza postanowiła rozpocząć kampanię przeciwko Lloyd Georgowi, ponieważ premier angielski ogłosił jako hasło zniszczenie partyi robotniczej.

Zwycięstwo opozycyi przy wyborach w Japonii

Paryż (PAT) Ag. Havasa donosi z Tokio. Dotychczasowy wynik wyborów do parlamentu jest następujący: **przedstawiciele partyi rządowych uzyskali 45 miejsc, partyi zaś opozycyjnych 65.**

Zwycięstwo rewolucyonistów w Meksyku.

Poldhu (PAT) Według najświeższych wiadomości z Meksyku, **poddała się reszta sił rządowych rewolucyonistom** na granicy Stanów Zjednoczonych. Wojska Carranzy cofnęły się z San Marco. Generał Opregе wydał rozkaz, aby Carranzy nie utrudniano wycofania się poza granice Meksyku.

Chmury nad Kaukazem.

Lyon. (PAT) Radio. Biuro Reutera donosi, że wszelka komunikacya z Rzecząpospolitą Aserbejdżanu jest przerwaną. Sytuacya w Armenii poważna.

Powrót Naczelnika państwa do Warszawy.

Warszawa (PAT). Przyjazd naczelnika państwa spodziewany jest dzisiaj o godzinie 4-tej po południu.

Powrót min. Patka do Warszawy.

Warszawa. (Telef. M.) Minister spraw zagranicznych p. Stanisław Patek powrócił wczoraj z zagranicy. Pan Patek podczas pobytu swego w Rzymie otrzymał od króla włoskiego order korony włoskiej pierwszej klasy.

Warszawa - pamięci męczenników narodowych.

Warszawa. (Telef. M.) Wczoraj rano odbyła się pod Krzyżem Traugutta żałobna uroczystość **pochowania pięciu czaszek wykopanych na stokach Cytadeli.** Czaszki złożono w skrzynię drewnianą i umieszczono w murowanym grobie pod Krzyżem. Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, odprawioną przez kapelana wojskowego na intencyę wszystkich Polaków, którzy życie swe oddali za kraj. W uroczystości wzięła udział dziatwa szkolna i liczne zastępy publiczności.

Łódź przeciwko gwałtom plebiscytowym.

Łódź. (PAT) Wczoraj odbył się tu wiec **protestujący przeciwko gwałtom na terenach plebiscytowych. W wiecu wzięło udział około 100 tysięcy osób.** Uchwalono rezolucyę, domagającą się **ustalenia terminu głosowania, sprawiedliwego i równorzędnego traktowania ludności polskiej pod tym względem, rozwiązania istniejących Sicherheitswehrów, usunięcia z terenów plebiscytowych wrogo zachowujących się urzędników niemieckich ewentualnie czeskich.** Wysiano telegram do rządu polskiego, aby ten zwrócił się do komisyi międzysojuszniczej.

Przyjęcie na cześć amerykańskiej opiekunki dzieci polskich w Warszawie.

Warszawa. (Telef. M.) W ministeryum Zdrowia odbyło się wczoraj **przyjęcie na cześć miss Lattroph,** wybitnej i zasłużonej działaczki w dziedzinie opieki nad dzieckiem i filantropki amerykańskiej. Obecni byli marszałek Sejmu Trąmpczyńsk, ministrowie Patek, Leśniewski, Jaworski, Hebdzyński, wiceminister Dąbski i Dębiński. Wygłoszono cały szereg przemówień, między innemi przemawiał charge d'affaires amerykański White, marszałek Trąmpczyński, minister Patek, prezes miasta Warszawy Baliński, wiceminister Dębiński, pułkownik amerykański Barber, który wzniósł toast na cześć armii polskiej. Toasty zakończył przemówieniem minister Leśniewski, wznosząc okrzyk na cześć naczelnego wodza bohaterskiej armii polskiej i sprzymierzonej z nią bohaterskiej armii amerykańskiej. Kapela odegrała hymn amerykański i polski. Na wieczorze panował bardzo serdeczny nastrój.

Poselstwo brazylijskie w Polskie.

Paryż (PAT) Hawas. Z Rio de Janeiro donoszą, że **senat brazylijski postanowił utworzenie legacyi w Polsce i w Czechach.**

Amerykanin o Kijowie i wojskach polskich.

Neuen (PAT). Radio. Korespondent „Chicago Tribune" donosi swemu pismu pod datą 12 bm., że przybył do Kijowa w dzień zajęcia miasta przez Polaków. Polacy zastali wszystkie mosty nietknięte, z wyjątkiem jednego. Zburzony most naprawiono natychmiast. Polacy umocnili swe pozycye w promieniu 30 mil angielskich od Kijowa, odparli liczne ataki bolszewickie, wykonane dużemi siłami. **Bolszewicy mają bardzo mało aeroplanów** i w czasie walk rzucili tylko dwie bomby na Kijów.

Sprawozdanie podnosi **sprawność kawaleryi polskiej,** która bardzo znaczne formacye bolszewickie trzymała w szachu do nadejścia piechoty polskiej, która następnie rozgromiła bolszewików. Bolszewicy liczą obecnie na zwolnioną armię kaukaską. Polacy odcięli tysiące obdartych jeńców bolszewickich, a zaopatrzywszy ich w żywność i lektury antybolszewickie, puścili ich na wolność. Natomiast **bolszewicy rozstrzeliwują każdego oficera,** którego się im uda dostać do niewoli.

Angielska delegacya w Petersburgu.

Wiedeń. (PAT) Tel. Comp. donosi z Londynu: Angielska delegacya robotnicza przybyła d Petersburga

Gesty królewskie — czy teatralne?

Warszawa. (Telef. M.) „Gazeta Warszawska" pisze: Roman Dmowski prosi nas o zwrócenie się do stowarzyszeń, instytucyi i grup, które **mu są życzliwe, aby zechciały** łaskawie powstrzymać się od przysyłania do niego delegatów, natomiast chętnie będzie widział pojedyńcze osoby, mające mu coś do powiedzenia. Pragnie on uniknąć straty swego czasu i swoich rodaków na akty manifestacyjne.

Państwowe gimnazyum żeńskie w Krakowie.

Lwów (tel. W.). **Gimnazyum państwowe żeńskie zostanie otwarte w Krakowie** z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Ostateczny wynik wyborów na Pomorzu.

Warszawa. (Telef. M.) Rezultaty wyborów na Pomorzu ustalono już ostatecznie. Do obsadzenia było 20 mandatów, **Polacy zdobyli z tego 14, Niemcy 6.** Wśród polskich mandatów 9 przypada narodowemu stronnictwu robotników, 4 związkowi ludowo-narodowemu, 1 Polskiemu stronnictwu ludowemu na Pomorzu.

Śmierć posła sejmowego.

Warszawa. (Telef. M.) Zmarł tutaj w szpitalu poseł sejmowy Michał Nasierowski z Polskiego Związku ludowo-narodowego. Zmarły reprezentował okręg półtusko-ciechanowski.

Kradzież 15 milionów we Lwowie.

Lwów. (Telef.) Do sklepu jubilerskiego Juliusza Dąbrowskiego przy ul. Akademickiej dostali się złodzieje przez piwnicę i ograbili kasę i zabrali torby zawierające różne kosztowności i biżuteryę na około 15 miliardów koron i gotówki około 100 tysięcy koron. Policya nie zdołała jeszcze sprawców ująć.

Aresztowanie homoseksualisty w Warszawie.

Warszawa. (Telef. M.) Policya aresztowała inżyniera Szymona Majsztowicza **pod zarzutem homoseksualizmu.** Majsztowicz przyjmował u siebie kelnera z restauracyi Wiecha. Sprawa wyszła w ten sposób na jaw, iż Majsztowicz oskarżył owego kelnera w policyi o kradzież szpilki brylantowej wartości 7 tysięcy marek. Kelner sprowadzony na policyę oświadczył, że szpilkę tę otrzymał od Majsztowiczo w podarunku wzamian za stosunki.

Plan komunistycznego przewrotu w Niemczech.

DZIWNY SPOKÓJ RZĄDU.

Wiedeń (PAT) Biuro korespondencyjne donosi z eBrlina: „Deutsche Allg. Ztg." podaje, że **rząd pruski otrzymał z końcem kwietnia wiadomość o odbytych w Neukoelln tajnych posiedzeniach komunistycznych, które** wypowiedziały **się za wprowadzeniem niemieckiej republiki rad za wszelką cenę.** Kierownictwo akcyi spoczywa podobno w ręku rady pięciu. **Termin działania ma być ustanowiony po porozumieniu się z Moskwą.** Rząd, który jest dokładnie poinformowany o planach komunistów jest zdania, że na razie nie zachodzi potrzeba przeciwdziałania.

Ruchy antyniemieckie w Strassburgu.

Wiedeń (PAT) Biuro kor. donosi z Paryża: Ze Strassburga donoszą, że wczoraj wieczorem wtargnęli studenci do budynku uniwersyteckiego i zburzyli znajdujący się tam posąg Germanii, poczem głowę posągu złożyli u stóp pomnika Klebera. Śpiewano przytem Marsyliankę.

—o—

Spokój w Zagłębiu Ruhr i Westfalii.

Nauen. (PAT) Radio. Wojskowa władza wykonawcza w Zagłębiu Ruhr i Westfalii, przeszła według rozporządzeni rządu na cywilnych komisarzy. Zniesiono sądy doraźne.

Wiedeń. (PAT) Biuro Kor. donosi wedle Biura Wolffa z Frankfurtu nad Menem: Władze francuskie donoszą dzisiaj rano władzom niemieckim, że opróżnienie Frankfurtu i okolicy Menu nastąpi w poniedziałek dnia 17 maja o g. 4-tej rano. Aby uniknąć zajść w czasie opróżnienia władze francuskie zażądały dostarczenia zakładników.

Socyalista-reformista tworzy gabinet we Włoszech.

Lyon (PAT). Król włoski polecił Bonomiemu, posłowi socyalistycznemu (reformista) utworzyć nowy gabinet. Bonomi prosił, aby zanim zgodzi się na to polecenie, mógł porozumieć się z przedstawicielami różnych partyi, w celu zapewnienia sobie współpracownictwa.

Szwajcarya przystępuje do Ligi Narodów.

Berno szwajcarskie. (PAT) Dziś odbył się w całej Szwajcaryi plebiscyt w sprawie przystąpienia Szwajcaryi do Ligi narodów. W głosowaniu wzięło udział 80 proc. uprawnionych. Uchwalono 410 tysiącami głosów przeciw 310 tysiącom przystąpić do Ligi narodów.

Jugosłowianie w Paryżu.

Lyon. (PAT) Radio. Członkowie delegacyi jugosłowiańskiej przybyli w sobotędo Paryża.

Wrzenie sinfeinistów w Irlandyi.

Paryż (PAT) Ag. Havasa donosi z Londynu: W Limerlick zabito przywódcę sinfsinistów Daltona.

Największy skład aparatów i przyborów kościelnych
KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS
Kraków, ul. Wiślna 6 (obok rynku)
poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:

Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachimy, kielichy, puszki, monstrancye, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc. 1225

Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.

PANNY piszącej biegle na maszynie i **BUCHALTERKI** poszukuje do natychmiastowego wstąpienia Spółka automobilowa „Motor", Dębniki. Barska 12. 1284

Obiady domowe 1263
z 3-ch dań 10 mar.
Kraków, Gołębia 16. I p.

Sieroty

po oficerze Polaku, który poległ w wojnie światowej (matka zmarła w zeszłym miesiącu w szpitalu skutkiem wycieńczenia) zwracają się tą drogą do miłosierdzia i ofiarności czytelników. Łaskawe datki, które umożliwią sierotom przetrwanie najcięższych chwil po śmierci matki i dopomogą jednocześnie do kontynuowania nauki szkolnej, przyjmuje Admin. Gońca dla „Czworga sierót". 1244



Ważne dla Kupców i Kółek rolniczych.

Świeży transport nadszedł!

Płócienka, zefiry kolorowe i t. d. Pończochy damskie i dziecinne czarne i białe oraz różne przybory do szycia.

Sprzedaż li tylko hurtowna. 447

F. Wojas, Kraków, Łobzowska 12.

Kursa maturyczne i uzupełniające
›NAUKA‹
w Krakowie, ul. Jasna 5
przygotowują do matury gimn. realn.; seminar. do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.** 742
Prospekty na żądanie.
Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 11—12 i od 4—6.

Okazya! Wielki Fotoplastikum i Wylęgarnię sprzeda drogomistrz krajowy w Łańcucie. 1157

ZGUBIONO kartę zwolnienia od wojska na nazwisko Franciszek Podsiadło, ur. 1896. Ktoby ją znalazł, proszę o zwrot pod powyższym adresem do Kacic, gmina Kacice, pow. miechowski, ziemia kielecka. 1262

KUPUJĘ FLASZKI z perfum i wody kolońskiej. Płacę od 1—10 K. **L. Korzeniowski, Kraków, Floryańska 22.** 1267

HURTOWNY SKŁAD
POD FIRMĄ
M. KRÓL i S. RODAKOWSKI
W KRAKOWIE, JAGIELLOŃSKA 9
POLECA PT. KUPCOM I KÓŁKOM ROLNICZYM:
Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Zefiry, Płótna, Szertyngi, Nici, Bawełnę, Przędzę itp. artykuły.
KAŻDEGO TYGODNIA NOWE TRANSPORTY TOWARÓW. 1021

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY
PIOTRA PAŁKI
w Krakowie, ul. św. Marka 19, róg ul. Floryańskiej 26
podejmuje się wszelkich robót w zakres zawodu wchodzących, tak nowych całkowitych urządzeń od najskromniejszych do najwykwintniejszych jakoteż przeróbki starych mebli, otoman, materacy i wszelkich innych dekoracyi tak w miejscu jak również i na prowincyi. 739
Kupuje także i płaci najwyższą cenę za stare materye jedwabne, jak brokaty, adamaszki i t. p.

ZAMÓWIENIA
DLA
FABRYKI ORYGINALNYCH WÓDEK
B. KASPROWICZA
hurtownie wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach
przyjmuje tylko
JENERALNA REPREZENTACYA
„KOMPAS"
POLSKIE BIURO MIĘDZYNARODOW. HANDLU
Spółka z ogran. odpow.
w Krakowie, ulica Smoleńsk 16.
Filia we Lwowie, Hotel Europejski. 1250

NAJTAŃSZE OGNIOTRWAŁE
BUDYNKI I DACHY.
Wskazówki i liczne świadectwa darmo.
J. ZABOKRZECKI I SKA 1151
Warszawa, ulica Czackiego nr. 9.

POLSKA ODBUDOWA
Biuro sprzedaży maszyn i artykułów techniczn.
w Krakowie, ulica Rakowicka L. 11 a
poleca do natychmiastowej dostawy większą ilość:
pasów oryg. ang. z sierści wielbłądziej,
„Reddaway" od 101—305 mm. szerokości,
pasów skórzanych chromowych oryg. franc. od 60—150 mm.
pasów skórzanych blankow. zagran. od 55—200 mm. szer.
pasów „Balata" oryg. Lincona od 100—147 mm. 1278

Potrzebni na stałe
Dwaj czeladnicy stolarscy
(mogą być inwalidzi)
do naprawy różnych mebli.
Wiadomość od środy 12 maja codziennie od 9—12
DĄBIE-PIASKI, Składy aprowizacyjne
(baraki przy torze kolei, za fabryką Zieleniewskiego)

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego
„SPEIK" 1179
Z FABRYKI „MAGNOLIA"
oraz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne", „Ewa", „Magnolia", „Perfumeryjne", „Kosmos-Magnolia", zawieraj. 80% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa", pastę do podłóg marka „Ewa".
Reprezentacye na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

ŚWIERZB
leczy radykalnie Maść
„Scabioform-Orański"
prowizora farm. I. Orańskiego. 1132
Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci.
Nie plami bielizny. Ma przyjemny zapach. Podczas wcierania łatwo wchłaniana jest przez tkanki ciała.
Po skończonej kuracyi łatwo daje się zmyć wodą.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

BAR SWOJSKI
(WŁAŚCICIEL F. BARBEROWSKI)
Kraków, Mały Rynek 3
Bufet obficie zaopatrzony w gorące i zimne przekaski. Lokal otwarty po teatrze. 1264

ZAKŁAD PLISOWANIA
Pralni „Tęcza"
przyjmuje jak przed laty wszelkie w zakres plisowania, gawrowania i deseniowania wchodzące roboty tak we filiach „Tęczy" jak i „Wisły". Najpraktyczniej jednak oddawać do Centrali
„Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska 73,
gdzie udziela się potrzebnych rad i wykonuje roboty szybko. 1188

GENERALNE ZASTĘPSTWO
Najmniejszego elektryczn. automobilu na świecie
systemu Slaby-Beringer S. B. Towarz. Automobilowego Berlin-Charlottenburg 1266
DO ODSTĄPIENIA NA SŁOWENIĘ.
ZGŁOSZENIA DO FIRMY
M. E. SCHLOSSER
Wiedeń III, Invalidenstrasse Nr. 1.

Obuwie do footballu.
Ubiór ćwiczebny, kamasze, piłki nożne, nagolenniki, ochraniacze piszczelowe, przyrządy sportowe dla lekkiej atletyki tylko pierwszorzędnej jakości
poleca 1218
Magazyn sportowy Konrada Vogla
w Bielsku, ul. Kolejowa 2.

SALETRĘ, „CONSERVOL"
do konserwowania jaj, najlepszą farbkę w płynie do bielizny, knoty do lamp, szczotki ryżowe, kalafonię, farbę do farbowania materyi „Perkun" poleca 1222
T. MĘŻYK, KRAKÓW, Plac Szczepański 8.

---

100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH o ładudze 3—4 ton
na pełnych gumach pierwszorzędnych fabryk jak: HORCH, BENZ-GAGENAU, STOEWER, DIXI, OPEL, DAAG, BERGMANN, VOMAG, ARBENZ, HASSA, LLOYD itd. ma natychmiast do odstąpienia: 1011

TECHNICZNY DOM HANDLOWY
›AUTO-STAR‹
w Krakowie, ul. Sławkowska 32.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. — Redaktor odpowiedz. Włodz. Strycharski — Druk. Ludowa Kraków.